

Teatr Ludowy dla dzieciaków

Pippi jak Greta Thunberg

ROZMOWA Z
**MAĆKO PRUSAKIEM
I MARTĄ GIERGIELEWICZ**
twórcami spektaklu „Pippi”

MARTA GRUSZECKA: Dlaczego Pippi?

MARTA GIERGIELEWICZ: Pippi Pończoszanka to klasyka znana przez wszystkie pokolenia, jej historia zawiera w sobie treści i przesłania, które nie przemijają. Adresujemy naszą propozycję do szerokiego grona widzów – dzieci, które dopiero co poznały Pippi albo jeszcze się z nią nie zetknęły, ale też rodziców, którzy dobrze ją znają.

Maćko Prusak: Sam wychowałem się na Pippi, dlatego wierzę, że będzie to spektakl rodzinny. Chciałbym, by zarówno dzieci, jak i rodzice mogli się przy nim dobrze bawić i wynieść z niego coś dla siebie.

Młody widz jest ważny dla teatru?

M.P.: Najważniejszy. Teatr poznałem właśnie jako dziecko. Do dziś pamiętam te spektakle, atmosferę, ciemność i niezwykle teatralny klimat. W epoce internetu i smartfonów, kiedy wszyscy jesteśmy utopieni w telefonach, teatr jest bardzo cennym doświadczeniem. Tutaj dziecko ma szansę namacalnie, za pomocą zmysłów, zapo-

znać się z historią, która jest mu opowiadana. Widzieć prawdziwe życie, a nie to odtworzone za pomocą mediów.

M.G.: Teatr, w odróżnieniu od filmu czy literatury, pozwala skrócić dystans między widzem a historią. Skupić uwagę na tym, co się widzi i słyszy. Wymaga zaangażowania i koncentracji, by przeżywać z bohaterami od początku do końca. Aż wreszcie teatr pozwala wyłączyć telefon.

M.P.: Dzieci są bardzo potrzebne teatrowi, ale też światu. Bo dzięki nim ten może się zmienić. Pippi, z całym swoim nieuporządkowaniem, skłonnością do zabawy i beztroską, wkracza w niego bardzo wcześnie. Ale kocha świat bezwarunkowo, a przy okazji zaraża innych swoją miłością i empatią. Świat nie ma wyjścia – musi odpowiedzieć jej tym samym.

Kocha i o niego walczy, trochę jak Greta Thunberg.

M.G.: Dziewczynki pochodzą nawet z tego samego kraju! Pippi i Gretę łączy wola zmieniania świata na lepsze. Ich przykład pokazuje, że jeśli tej woli jest bardzo dużo, to świat naprawdę da się zmienić. Wystarczy mieć w sobie empatię i wewnętrzną niezgodę na zło, fałsz, destrukcję. W świecie Pippi nie ma miejsca na hipokryzję.



• **Maćko Prusak**

FOT. ANNA RYS

A na co jest?

M.P.: Na empatię wobec ludzi i zwierząt, która tak bardzo jest nam dzisiaj potrzebna.

Pippi odnalazłaby się w dobie smartfonów?

M.P.: Tak, absolutnie. Pippi daje sobie radę ze wszystkim. Obnaża hipokryzję dorosłych, nie ma problemów z odrzucaniem reguł, które uważa za nieistotne, bezsensowne i szkodliwe. Jest osobą, która odnajdzie się w każdej epoce. Astrid Lindgren pisała o Pończoszance jeszcze w czasie II wojny światowej, kiedy nie było internetu. Dlatego Pippi pokazuje, jak będąc samotną, radzić sobie ze światem. Wymyślać



• **Marta Giergielewicz**

FOT. ANNA RYS

różne sposoby na nudę wyłącznie za pomocą swojej wyobraźni, bez smartfonów i internetu.

M.G.: Ważne, by pokazać młodemu człowiekowi, że przy odrobinie wyobraźni świat staje się właściwym miejscem do zabawy. Jest wokół tyle narzędzi, z których można korzystać, bawić się. Wszystko zależy od wyobraźni, a nie produktów, którymi świat nas zasypuje.

W jakich okolicznościach poznamy waszą Pończoszanę?

M.G.: Jesteśmy wierni książce i zaczynamy od momentu przeprowadzki Pippi do Willi Śmiesznotki. Potem widzowie będą świadkami jej zaprzyjaźniania się z sąsiadami – Tommym

i Aniką oraz innymi mieszkańcami miasta. W scenariuszu wykorzystujemy nie tylko „Pippi Pończoszanę”, ale też dwie inne części: „Pippi wchodzi na pokład” i „Pippi na Południowym Pacyfiku”. W bohaterów spektaklu wcielią się dorośli aktorzy Teatru Ludowego, jednak ze sporym potencjałem do ról dziecięcych.

Spektakl wyreżyseruje nie tylko Maćko Prusak - reżyser, ale przede wszystkim znakomity choreograf. „Pippi” będzie roztańczona?

M.P.: Jesteśmy po pierwszej próbie czytanej, dlatego wszystko dopiero się okaże. Nigdy nie przychodzi do zespołu aktorskiego z gotowymi pomysłami choreograficznymi. Część aktorów, z którymi pracujemy przy „Pippi”, doskonale znam, ale są też nowi, których dopiero chciałbym posłuchać i poobserwować. Na razie czytamy, planujemy i próbujemy stworzyć świat Pippi. ●

Premiera „Pippi” 22 lutego 2020 roku na Dużej Scenie Teatru Ludowego (os. Teatralne 34). W rolach głównych: Weronika Kowalska (Pippi), Patrycja Durska, Iwona Sitkowska, Paweł Kumięga, Wojciech Lato, Maciej Namysło, Karol Polak, Robert Ratuszyn i Ryszard Starosta. Scenografię przygotuje Andrzej Witkowski.

Kraków



Niech Święta Bożego Narodzenia i Wigilijny wieczór, tak jak cały nadchodzący Nowy Rok upłyną Wam w szczęściu i radości. Dziękujemy, że byliście z nami. Do zobaczenia na naszych spektaklach!

W styczniu polecamy:

AKT RÓWNOLEGLY • Duża Scena • 3, 4 stycznia • 19.00

TYLKO KONIEC ŚWIATA • Scena Pod Ratuszem • 5, 8 stycznia • 19.00

ANIOŁY W AMERYCE • Duża Scena • 10, 11 stycznia • 18.00 oraz 12 stycznia • 17.00

ZMOWA MILCZENIA • Duża Scena • 17 stycznia • 19.00

ZAHIPNOTYZUJ MNIE. PIOSENKI ZYGMUNTA KONIECZNEGO • Duża Scena • 26 stycznia • 18.00

TEATR LUDOWY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA